

DrGree, Jadę na chilloucie

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę...

Jedziemy!!!

Ktoś stoi mi przed maską i macha rękami
"Spadaj człowieku, ja nie gadam z idiotami"
Wrzucam kierunkowskaz, omijam frajera
Wczoraj była środa, dzisiaj jest niedziela
I tak dalej przed siebie, ciasnymi ulicami
Odpalam coś dobrego razem w kumplami
Zamykamy oczy, wybieramy trasę
Pedał w podłogę, impreza jest na masę

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę... na chilloucie

Jadę przed siebie gwiazdzistą aleją
Za szybą ogony komet się mieniają
Dzięki białym tabletkom jestem niepokonany
i wpadam w komiczny stan, jestem wyluzowany
Jestem rycerzem Jedi, świetlny miecz mam za pasem
Coś za mną leci niebieskim odkurzaczem
Redukcja i rura - uciec spróbuję
Uwaga, wszyscy: UFO atakuje!

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę... na chilloucie

Będę walczył! żywcem mnie nie wezmą
Małe niebieskie ludki, śmierdzące cytoplazmą
"Nigdy mnie nie dostaniecie, jestem dla was zbyt cwany
Patrzcie na mój slalom, między pociągami"
Haa, boją się tu wlecieć, tchórzliwie spoglądają
Krzyczą, trąbią, bełkoczą, coś do mnie machają
Prosto na mnie pędzi potwór trójjaki
Głośno wyje i piszczy, przeraża mnie wzrokiem

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę...

Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie
Jadę, jadę, jadę w swoim aucie
Jadę, jadę, jadę na chilloucie